

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 24 listopada 2023 r.,

w sprawie I.K.

skazanego z art. 280 § 1 k.k. i in.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 31 sierpnia 2022 r., sygn. akt

V Ka 668/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Lublin –

Zachód w Lublinie z dnia 13 kwietnia 2022 r., sygn. akt IV K 890/21,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

- I. K. został oskarżony o to, że w dniu 16 marca 2021 r. w L., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w ramach podziału ról, używając gróźb karalnych pozbawienia życia oraz uszkodzenia ciała wobec N. K., a także doprowadzając wyżej wymienionego pokrzywdzonego do stanu bezbronności, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki A.nr rej. [...] o numerze VIN [...] wraz z kluczykiem i usunął dowód rejestracyjny wskazanego pojazdu, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czym spowodował straty

w łącznej kwocie 25 000 zł na szkodę N. K., to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2022 r., sygn. akt IV K 890/21, Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie uznał I. K. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego I. K. - adw. S. K., zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego i zarzucając:

„I. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 280 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji błędne oraz bezpodstawne zastosowanie, w sytuacji gdy z ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynikało, iż oskarżony nie działał z zamiarem bezpośrednim, a mimo to został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, podczas gdy Sąd I instancji jedynie stwierdził, że „nie wynika jednak, aby oskarżony jeszcze przed zdarzeniem wiedział jakich O. C. użyje metod” oraz że jedynie dopuszczał możliwość zaboru”; tym samym oskarżony nie mógł przy takich ustaleniach działać w zamiarze bezpośrednim;

2) art. 18 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji błędne oraz bezpodstawne zastosowanie, w sytuacji, gdy oskarżony nie zrealizował znamion współsprawstwa, albowiem jedynie był obecny na miejscu zdarzenia i tym samym nie zrealizował żadnego ze znamion rozboju - zaboru rzeczy oraz użycia gróźb dokonał jedynie oskarżony O. C.;

3) art. 280 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji błędne oraz bezpodstawne zastosowanie, w sytuacji, gdy zgodnie z zeznaniami świadków/pokrzywdzonych złożonymi na rozprawie, oskarżony nie stosował wobec nich gróźb, nie czuli obawy przed jego osobą, jak również samochód zabrał oskarżony O. C.;

4) art. 280 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji błędne oraz bezpodstawne zastosowanie, w sytuacji gdy z ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynikało, iż „charakter gróźb, jak również obecność na miejscu innych oskarżonych doprowadziła również pokrzywdzonego do stanu bezbronności, tj. pozbawiła pokrzywdzonego, przy zachowaniu świadomości, fizycznej możliwości stawienia oporu”, w sytuacji gdy zgodnie z orzecznictwem oraz wykładnią tegoż przepisu groźba jako taka nie może wywołać stanu bezbronności, koniecznym jest, aby pokrzywdzony nie miał nawet możliwości ucieczki;

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to naruszenie:

1) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz w konsekwencji niedążenie do wyjaśnienia wszelkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności poprzez:

- pominięcie zeznań złożonych przez pokrzywdzonych na rozprawie głównej, z których wynikało, iż żadnemu z nich oskarżony K. nie groził w trakcie zdarzenia,
- pominięcie okoliczności, iż z zeznań świadków będących pokrzywdzonymi wynika, iż jedynie groźby kierował do nich oskarżony C.,
- pominięcie okoliczności, iż to oskarżony C. dokonał zaboru - kradzieży samochodu, oskarżony K. nawet nie dotykał kluczy od auta, jak również go nie prowadził;

2) art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nierozważenie wszelkich możliwych konfiguracji prawnych, w szczególności poprzez nierozważenie, iż oskarżony mógł realizować znamiona najwyżej pomocnictwa, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że pokrzywdzeni znajdowali się w stanie bezbronności, iż oskarżony I. K. działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi, że obecność oskarżonego wpływała na zwiększenie stanu zagrożenia, w sytuacji gdy oskarżony przebywał w samochodzie, jak również nie stosował żadnych gróźb ani przemocy względem pokrzywdzonych i w konsekwencji Sąd I

instancji dopuścił się błędu w ustaleniach, iż oskarżony zrealizował znamiona zarzucanego mu przestępstwa;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na braku nadania odpowiedniego znaczenia okolicznościom przedmiotowo -podmiotowym, a to: nieuwzględnienia okoliczności, że rola oskarżonego była w sprawie marginalna, realizatorem wszelkich znamion przestępstwa był wyłącznie oskarżony O. C., nieuwzględnienia okoliczności, iż oskarżony jest ojcem dwójki małoletnich dzieci, oskarżony nie stosował jakichkolwiek gróźb ani przemocy względem pokrzywdzonych, a wyłącznie był obecny na miejscu zdarzenia, co w konsekwencji doprowadziło do wymierzenia kary rażąco niewspółmiernie surowej”.

Skarżący wniósł o uniewinnienie I. K. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, bądź orzeczenie wobec oskarżonego kary łagodniejszej, przy zastosowaniu art. 37 b k.k.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2022 r., sygn. V Ka 668/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego orzeczenia kasację wywiódł obrońca skazanego, zaskarżając go na korzyść skazanego i zarzucając:

„1. rażąco obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 280 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji błędne oraz bezpodstawne zastosowanie, w sytuacji gdy z ustaleń faktycznych Sądu wynika, iż skazany nie działał z zamiarem bezpośrednim, a mimo to został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, podczas gdy Sąd I instancji jedynie stwierdził, że „nie wynika jednak, aby oskarżony jeszcze przed zdarzeniem wiedział jakich O. C. użyje metod”, oraz że jedynie dopuszczał możliwość zaboru”, tym samym oskarżony nie mógł przy takich ustaleniach działać w zamiarze bezpośrednim;

2) art. 18 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji błędne oraz bezpodstawne zastosowanie, w sytuacji, gdy oskarżony nie zrealizował znamion

współsprawstwa, albowiem jedynie był obecny na miejscu zdarzenia i tym samym nie zrealizował żadnego ze znamion rozboju - zaboru rzeczy oraz użycia gróźb dokonał jedynie oskarżony O. C., jak również został zachowany warunek subiektywny, jak i obiektywny w postaci istnienia znaczenia zachowania oskarżonego dla popełnienia czynu;

3) art. 280 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji błędne oraz bezpodstawne zastosowanie w sytuacji, gdy zgodnie z zeznaniami świadków/pokrzywdzonych złożonymi na rozprawie, oskarżony nie stosował wobec nich gróźb, nie czuli obawy przed jego osobą, jak również samochód zabrał oskarżony O. C.,

4) art. 280 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji błędne oraz bezpodstawne zastosowanie, w sytuacji gdy z ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynika, iż charakter gróźb, jak również obecność na miejscu innych oskarżonych doprowadziła również pokrzywdzonego do stanu bezbronności, tj. pozbawiła pokrzywdzonego, przy zachowaniu świadomości, fizycznej możliwości stawienia oporu, w sytuacji gdy zgodnie z orzecznictwem oraz wykładnią tegoż przepisu groźba jako taka nie może wywołać stanu bezbronności, koniecznym jest, aby pokrzywdzony nie miał nawet możliwości ucieczki, a taka możliwość podczas zdarzenia oczywiście występowała;

2. rażącą obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

1) art. 413 § 1 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji, który to wyrok nie miał pełnej kwalifikacji prawnej, tj. nie zawierał art. 18 § 1 k.k. w kwalifikacji prawnej, a tym samym I. K. został skazany za przestępstwo samodzielnego rozboju, w sytuacji, gdy nie realizował wszystkich znamion czynu;

2) samoistne naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie występującej w sprawie wątpliwości dotyczącej zamiaru sprawcy, przyczyn jego obecności na miejscu zdarzenia oraz jego motywacji na niekorzyść skazanego;

3) rażące naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez niespełniające

standardów właściwego uzasadnienia wyroku, ogólnikowe, powierzchowne i niezawierające własnej argumentacji, a przez to nierzetelne rozpatrzenie zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego;

4) rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 440 k.p.k. poprzez jego bezpodstawne niezastosowanie i niezmiennienie orzeczenia Sądu I instancji, w sytuacji gdy Sąd I instancji dopuścił się wydania orzeczenia rażąco niesprawiedliwego, w szczególności z tej przyczyny, iż nie zastosował względem oskarżonego kary o charakterze mieszanym, w sytuacji gdy szereg okoliczności wskazanych przez obrońcę w apelacji, przemawiał za zastosowaniem względem oskarżonego kary łagodniejszej, co wynika w szczególności z faktycznego zbagatelizowania przez Sąd I instancji szeregu okoliczności wskazanych w punkcie III apelacji od wyroku Sądu I instancji”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonych w sprawie orzeczeń, celem ponownego rozpoznania sprawy w I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem, na posiedzeniu, w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Stosownie do art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną. Nadto, zgodnie z treścią art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, a to rodzi tę konsekwencję, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego, najczęściej dotycząc jakości i sposobu dokonania kontroli odwoławczej. Tymczasem w omawianej kasacji skarżący stawia – a w zasadzie literalnie powiela - zarzuty obrazy prawa materialnego, stawiane już wcześniej w apelacji. Tyle, że

Sąd ten prawa materialnego nie stosował a jedynie kontrolował, w granicach określonych zarzutami apelacyjnymi, prawidłowość ocen prawnomaterialnych dokonanych przez Sąd I instancji. Wiadomo zaś, że Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, zgodnie z art. 536 k.p.k., co do zasady orzeka w granicach zarzutów kasacyjnych. Stąd też, prokurator w odpowiedzi na kasację zasadnie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej prawidłowo argumentując, iż sformułowane w niej zarzuty nie spełniają kryteriów określonych w art. 523 § 1 k.p.k. Zasadnie też podniósł, że skarżący w istocie kwestionuje ustalenia faktyczne, nadając tym zarzutom jedynie pozorny charakter obrazy art. 280 § 1 k.k. i art. 18 § 1 k.k., czego nie powinien czynić w postępowaniu kasacyjnym. Oczywistym jest przecież, że ustalenia dotyczące strony podmiotowej czynu zabronionego należą do sfery ustaleń faktycznych i tym samym ich podnoszenie w kasacji jest niedopuszczalne (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 grudnia 2013 r., sygn. III KK 305/13, LEX nr 1403881). Ponadto - jak zauważono wyżej - zarzuty stawiane w kasacji stanowią powielenie zarzutów naruszenia prawa materialnego, zawartych przez skarżącego w apelacji, do których Sąd odwoławczy odniósł się w prawidłowy, rzeczowy sposób w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Argumentacja tego Sądu, dotycząca m.in. konstrukcji współsprawstwa, jest zbieżna z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, wobec czego nie ma potrzeby jej powielania.

W niniejszej sprawie w żaden sposób (a już tym bardziej rażący) nie doszło do rażącego oraz istotnego naruszenia prawa procesowego, a tym bardziej materialnego.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd odwoławczy słusznie odnotował wadliwą konstrukcję zarzutów apelacyjnych, zasadnie wskazując, iż: *„w świetle wieloletniego, ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, uchybienie określone w art. 438 pkt 1 k.p.k., a zatem obraza prawa materialnego, polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego, w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem (w rzeczywistości bądź też w przekonaniu skarżącego) błędnych*

ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych. Wskazuje się również (postanowienie SN z dnia 20.11.2008 r., V KK 158/08, OSNwSK 2008/1/2340), iż zarzut obrazy prawa materialnego ma zawsze samodzielny byt, a jego przesłanką jest twierdzenie skarżącego, że przy wydaniu orzeczenia doszło do wadliwej subsumcji ustalonych faktów pod przepis prawa materialnego, bądź też, że obrazą przepisu materialnego było zaniechanie takiej subsumcji. Można więc powiedzieć, że obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu; polegać ona może na zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, niezastosowaniu go mimo wynikającego z ustawy obowiązku, bądź też błędnej jego wykładni. Z ustalonej linii orzecznictwa i doktryny jednoznacznie wynika, iż naruszenie prawa materialnego jest uchybieniem mogącym wystąpić w opisanych wyżej formach, ale jedynie w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i nie kwestionowanych ustaleniach faktycznych". Również do tej argumentacji Sądu odwoławczego skarżący nie przywiązał należytej uwagi, skoro w kasacji obok zarzutów obrazy prawa materialnego znowu postawił zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 413 § 1 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., a których rzeczywistą intencją było podważenie oceny dowodów i tym samym zakwestionowanie ustalonego stanu faktycznego w sprawie, w szczególności zaś ustaleń w zakresie strony podmiotowej działania oskarżonego. Tak postawione zarzuty w skardze kasacyjnej są na granicy ich prawnej dopuszczalności. W niniejszej sprawie skarżący przedstawiając własną ocenę dowodów nie wykazał rażących błędów w postępowaniu Sądu odwoławczego, których następstwem miałyby być wadliwe ustalenia faktyczne co do świadomego i pełnego współsprawstwa skazanego. Fakt, iż obrońca nie akceptuje stanowiska Sądu co do oceny dowodów nie oznacza, że jest ona sprzeczna z zasadą swobodnej oceny dowodów. Podobnie dla zasadności postawienia zarzutu obrazy art. 5 k.p.k. nie wystarczy zaprezentowanie przez skarżącego własnych wątpliwości co do zgromadzonego materiału dowodowego i wymowy poszczególnych dowodów, jak czyni to skarżący. Zresztą, jeśli nawet pominąć na chwilę przedstawioną wyżej ocenę kasacji z perspektywy reguł rządzących postępowaniem kasacyjnym i spojrzeć na materiał dowodowy sprawy, a w szczególności wyjaśnienia samego

oskarżonego i zeznania pokrzywdzonego, to przecież oczywistym jest, iż oskarżony miał pełne rozeznanie odnośnie do celu w jakim pojechał ze współoskarżonymi na miejsce spotkania z pokrzywdzonym i towarzyszącym mu kolegą, przeciwnie rola jego była bardzo istotna. Jak słusznie odnotował Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku: „I. K. przyjechał na miejsce zdarzenia, był obecny w czasie całego zdarzenia, przysłuchiwał się rozmowie, słyszał co mówił i widział co robił O.C., przeglądał dowód rejestracyjny pojazdu, więc jego obecność nie była przypadkowa. Oznaczało to zatem, że obejmował on swym zamiarem zabór pojazdu pokrzywdzonego. Rację ma Sąd meriti, że charakter grózb kierowanych przez O.C., jak również obecność na miejscu I. K. oraz innych oskarżonych doprowadziła pokrzywdzonego do stanu bezbronności, tj. pozbawiła pokrzywdzonego, przy zachowaniu świadomości, fizycznej możliwości stawiania oporu. Właśnie idea współsprawstwa polega na tym, że sprawcy odpowiadają za całość czynu zabronionego, niezależnie od tego jaką część z niego zrealizowali, pod warunkiem wszakże uprzedniego porozumienia (które może być również zawarte w trakcie jego wykonania)”.

Jako całkowicie nietrafny należało ocenić również zarzut rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., bowiem lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, że Sąd Okręgowy należycie rozważył zarzuty zawarte w apelacji, podał czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego podniesione zarzuty i wnioski apelacji obrońcy oskarżonego uznał za niezasadne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 440 k.p.k. nie sposób nie zauważyć, że rzeczywistą intencją skarżącego było wykazanie rażącej niewspółmierności kary, a to przecież nie może być podstawą kasacji.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, natomiast mając na względzie treść art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[SOP]

[a!]

